

KS. ANDRZEJ MAREK

TEOLOGICZNO-DUSZPASTERSKIE PRZESŁANKI PODSTAWOWEJ FORMACJI DO KAPŁAŃSTWA W ŚWIELE POGLĄDÓW KS. STANISŁAWA MAŚLIŃSKIEGO JAKO *REGENSA* ŚLĄSKIEGO SEMINARIUM DUCHOWNEGO W KRAKOWIE

Począwszy od Soboru Trydenckiego, bezpośredni okres przygotowania kandydatów do kapłaństwa dokonuje się w seminariach duchownych. W dobie dzisiejszej wszystkie części składowe tegoż przygotowania określone są – ujmując problem całościowo – jako proces podstawowej formacji do kapłaństwa.

Uchwały I Synodu Diecezji Katowickiej – w pełni nawiązując do przejętego dziedzictwa wiary i życia katolickiego, jakie pozostawili biskupi, kapłani oraz cały lud chrześcijański Śląska – stwierdzają jednoznacznie, że nie tylko samo życie i posługiwanie kapłańskie jawi się jako niezbędne do odnowy życia religijnego Ludu Bożego. Już bowiem proces przygotowania kandydatów do kapłaństwa jest jednym z najważniejszych zagadnień życia religijnego w diecezji¹. Zgodnie zaś z ujęciem Soboru Watykańskiego II, w każdym diecezjalnym seminarium duchownym wszystkie sposoby podstawowej formacji do kapłaństwa powinny na wzór Jezusa Chrystusa, Nauczyciela, Kapłana i Pasterza kształtować prawdziwych duszpasterzy (por. DFK 4).

Kapłaństwo Nowego Testamentu jest uczestnictwem, a zarazem i przedłużeniem kapłaństwa samego Chrystusa. Stąd też najnowsze, współczesne nam nauczanie o sakramencie kapłaństwa podkreśla, że fundamentem wszelkiej formacji kapłańskiej, który wyznacza jednocześnie jej cel, jest tożsamość kapłańska. Jest też owa tożsamość najlepiej czytelna i może być właściwie i dogłębnie zrozumiana oraz określona jedynie w relacji do Osoby, nauki i misji Jezusa Chrystusa, Jedyne, Najwyższego i Wiecznego Kapłana Nowego Przymierza. To On pozwala kapłanowi odkrywać siebie w swej tożsamości trynitarniej, chrystologicznej oraz eklezjalnej². Z tak rozumianej tożsamości kapłana Chrystusowego, która odwołuje się do tożsamości Arcykapłana Jezusa Chrystusa, wyrasta też cała sfera du-

¹ Zob. *Wiara modlitwa i życie w Kościele Katowickim. Uchwały I Synodu Diecezji Katowickiej*, Katowice–Rzym 1976, VII.1.1., s. 103 [dalej cyt.: SynKat].

² W. Słomka, *Sakrament kapłaństwa jako podstawa duchowości kapłańskiej*, [w:] *Teologia duchowości katolickiej*, red. tenże i inni, Lublin 1993, s. 220.

chowości kapłańskiej³. W dużym stopniu Chrystus sam określa nie tylko treść tego kapłaństwa, ale również wymiary, środki i sposoby formacji, które pozwalają osiągnąć sakramentalną tożsamość i duchową jedność z Osobą i Kapłaństwem Chrystusa. Ponadto sam Chrystus jest też najważniejszym, a w pewnym sensie nawet jedynym, który kształtuje przyszłego kapłana – dlatego można nazwać Go jedynym i głównym Formatorem⁴.

Należy jeszcze podkreślić, że współczesne nam ujęcie formacji do kapłaństwa, która dokonuje się w seminarium duchownym, „[...] jest postępowaniem za Chrystusem na wzór Apostołów; jest przyzwoleniem, by On wprowadził nas w służbę Ojcu i ludziom pod przewodnictwem Ducha Świętego. Jest też zgodą na to, by Chrystus, Dobry Pasterz, kształtował nas dla lepszej posługi kapłańskiej w Kościele i w świecie” (PDV 42).

Po powyższych uwagach wprowadzających w zasygnalizowane temacie zagadnienie należy obecnie odnieść się do wykorzystanej w niniejszym opracowaniu literatury. Materiał źródłowy, będący podstawą rozważań, stanowią archiwalne teksty odnoszące się do formacji seminaryjnej. Pochodzą one z okresu tworzenia się zrębów administracyjnych diecezji katowickiej oraz instytucji diecezjalnego seminarium duchownego. Są to przede wszystkim *Konferencje duchowne* oraz tzw. *Medytacje* (będące komentarzem dla codziennego rozmyślenia). Kartki – rękopisy, na których zapisano kilkadziesiąt konferencji i medytacji, noszą znamię czasu oraz ich autora, wieloletniego *regensa* Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie, ks. S. Maślińskiego. Poglądy zawarte w tym nauczaniu zostały głęboko zakorzenione w Piśmie Świętym oraz w tradycyjnej nauce Kościoła. Jest to więc niezwykle oryginalny i cenny materiał źródłowy; tym bardziej że na tę skalę dokumenty te zostały po raz pierwszy odkryte w Archiwum Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach i poddane analizie teologicznej.

W niniejszym opracowaniu wykorzystano także inne jeszcze opracowania wspomnianego wyżej autora oraz kilka dokumentów, które stanowią drugorzędny materiał źródłowy.

Przystąpimy obecnie do krótkiego zarysowania teologii kapłaństwa, by potem dokonać pogłębionej analizy omówionej powyżej bazy źródłowej. Niniejsze rozważania zostaną rozwinięte w kierunku ukazania podstawowych kapłańskich odniesień, a więc odniesienia trynitarnego, chrystologicznego oraz eklezjalnego. Kapłan „z ludu i dla ludu” – to końcowy punkt pierwszego etapu tego opracowania. W drugiej zaś części skupimy naszą uwagę na ludzkich i chrześcijańskich przesłankach podstawowej formacji do kapłaństwa⁵.

³ Zob. tenże, *Duchowość kapłańska*, „Ateneum Kapłańskie” 1991, t. 116, s. 109–113.

⁴ Zob. H. M u s z y Ń s k i, *Istotne wymiary formacji kapłańskiej*, [w:] *EWangelizacja w tajemnicy i misji Kościoła*, t. 1, *Program duszpasterski na rok 1994/95*, red. ks. E. Szczotok i A. Liskowacka, Katowice 1994, s. 148.

⁵ Artykuł jest fragmentem pracy pt.: *Model życia kapłańskiego w świetle nauczania biskupów i kapłanów diecezji katowickiej z lat 1922–1939*, zrealizowanej w latach 1994–1997 na semina-

I. ZARYS TEOLOGII KAPŁAŃSTWA

Przypomnijmy, że w omawianym okresie, po uprzednim ukazaniu się dwóch biblijnych encyklik: Ojca Świętego Leona XIII *Providentissimus Deus* (18 XI 1893) – przypominająca zasadę św. Hieronima, iż „[...] nieznamość Pisma św. jest nieznamością Chrystusa” – oraz Ojca Świętego Benedykta XV *Spiritus Paraclitus* (15 IX 1920), zaczął się powrót do modelu biblijnego nie tylko w formacji chrześcijańskiej, lecz i w formacji kapłańskiej, a co za tym idzie, także w teologicznym rozumieniu sakramentu kapłaństwa. Kierunki pełnego powrotu do tego modelu wytyczyła później encyklika Ojca Świętego Piusa XII *Divino afflante Spiritu* (30 IX 1943), a proces ten zwieńczony został w dokumentach Soboru Watykańskiego II, m.in. w dekrecie o formacji kapłańskiej *Optatam totius* (28 X 1965) oraz w konstytucji dogmatycznej o objawieniu Bóżym *Dei verbum* (18 XI 1965)⁶.

Teologia kapłaństwa przed 1939 r. miała kształt nakreślony przez dokumenty Soboru Trydenckiego. Zasadnicze sformułowania przedstawiały, że kapłaństwo ontologicznie związane jest z jedyną i ostateczną ofiarą Jezusa, którą złożył On na ołtarzu krzyża. Właśnie dzięki tej ofierze przekazana została Apostołom godność i posłannictwo kapłanów Nowego i Wiecznego Przymierza. Z tego też związku wypływa misja i posłannictwo kapłańskie każdego powołanego przez Jezusa Chrystusa. Jest to misja sługi i szafarza Eucharystii, sługi przebaczenia i pojednania oraz apostoła głoszącego prawdę i miłość, a zatem misja ziemskiego pośrednika między Bogiem i ludźmi⁷.

Obecne nauczanie Kościoła dodaje, że to właśnie poprzez święcenia kapłańskie, a więc poprzez przyjęcie sakramentu w momencie włożenia rąk biskupa i odmówienia przez niego modlitwy konsekracyjnej, zapoczątkowany zostaje w kapłanie ów szczególny związek ontologiczny, jednoczący kapłana z Chrystusem, Najwyższym Kapłanem i Dobrym Pasterzem (por.: Dyrektorium 2; PDV 11). Kontynuując tę myśl, warto obecnie przypomnieć słowa ks. kard. J. Ratzingera, który zwrócił uwagę, że kapłan spełnia swoją funkcję nie ze względu na osobiste, wrodzone zdolności.

rium naukowym z teologii duchowości katolickiej, kierowanym przez ks. prof. dra hab. Waleriana Słomkę na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

⁶ Zob. J. C h m i e l, *Model biblijny formacji do kapłaństwa w Adhortacji apostolskiej Jana Pawła II „Pastores dabo vobis”*, [w:] „Pastores dabo vobis” *Symposium. Posynodalna Adhortacja Apostolska Ojca Świętego Jana Pawła II O formacji kapłanów we współczesnym świecie*, red. ks. J. Machniak, Kraków 1994, s. 20–21; S. Ł a c h, *Divino afflante Spiritu*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 3, Lublin 1979, k. 1351.

⁷ *Breviarium Fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, opr. ks. S. Głowa SJ i ks. I. Bieda SJ, Poznań 1988², VII, 541, s. 473–474; P i u s X I, *Encyklika „Ad catholici sacerdotii” o kapłaństwie*, [z 20 XII 1935], „Wiadomości Diecezjalne” Katowice [dalej: WDK] 1936, nr 1, s. 6–13; zob. S. M a ś l i n s k i, [Konferencja bez tytułu z 3 III 1926], (rkps, Archiwum Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach, sygn. C 3 – „Ks. S. Maśliński, Konferencje dla alumnów”, 1924–1930). [Inne rękopisy *Konferencji i Medytacji* znajdujące się w tej grupie tekstów będą dalej cyt. (rkps MK)].

Również nie pełni swojej misji dla przyjemności czy zysku. Człowiek przyjmując sakrament kapłaństwa zostaje posłany w celu dawania tego, czego sam z siebie dać nie może. Działa w osobie kogoś innego, będąc jednocześnie jego żywym narzędziem. Kapłaństwo można przyjąć tylko przez sakrament, który należy do Boga, a posłannictwo można przyjąć tylko od posyłającego, od Chrystusa w Jego sakramencie. Mocą tego sakramentu człowiek staje się dla świata głosem Chrystusa i Jego dłońmi. Ten dar z samego siebie i to wyrzeczenie się nie niszczy jednak człowieka, ale prowadząc go ku prawdziwej ludzkiej dojrzałości, włącza go w misterium trynitarne, a przez misterium Chrystusa w komunię urzędową Kościoła, by służyć Ludowi Bożemu⁸.

1. Odniesienie trynitarne

Trynitarne odniesienie tożsamości kapłańskiej może być rozumiane najpierw jako permanentne pragnienie udziału kapłana w tajemniczym oraz wewnętrznym życiu Boga, który jest ostatecznym źródłem wszelkiego bytu i wszelkiej władzy⁹. Dusza kapłana Chrystusowego, która codziennie staje w obliczu nieskończoności Boskiej, może w szczególny sposób partycypować w ukrytym przed okiem ludzkim Boskim życiu objawiającym kapłanowi najbogatsze swe skarby¹⁰ Przemyslenia ks. S. Maślińskiego wykazują, że kapłaństwo wypływa z samej głębi niepojętej tajemnicy Boga, a na mocy sakramentu święceń kapłańskich relacja z Trzema Osobami Boskimi przybiera charakter osobowy i komunijny¹¹. Ciągłe uczestnictwo w komunii kapłana z Trójjedynym Bogiem jest jednocześnie źródłem jego życia i apostołskiego działania dla zbawienia dusz ludzkich¹².

Odniesienie kapłana do Boga w Trójcy Przenajświętszej Jedynego jest jednocześnie odniesieniem przybranego syna Bożego. W takim ujęciu pierwszym posłannictwem kapłana jest powinność miłowania Boga, który sam wyszedł z inicjatywą i w pierw umiłował człowieka. Powołując się na św. Jana Apostoła (1 J 3,2; 4,10), autor konferencji stwierdzał, że przez fakt tej pierwotnej miłości Ojca do kapłana jako przybranego syna, kapłan

⁸ J. R a t z i n g e r. *O naturze kapłaństwa*, „L'Osservatore romano” 1990, nr 9, s. 4.

⁹ Zob. S. M a ś l i ń s k i, *Jesteście umarli, a żywot wasz ukryty jest z Chrystusem w Bogu*, [Medytacja bez daty], (rkps MK); tenże, *Uroczystość Trójcy Przenajświętszej*, [Konferencja bez daty], (rkps MK).

¹⁰ „[...] Bóg zaś, byt nieskończony, przeogromny jak głębia morska, musi być niepojęty i nieogarniony, i ile razy dusza staje oko w oko wobec Boga, odczuwa ona z świętym dreszczem, że właśnie w tej tajemniczości, w tym jakby umyślnym ukrywaniu się przed okiem ludzkim objawiają się jakby przez zasłonę najgłębsze i najbogatsze skarby życia Boskiego” – tenże, *Jesteście umarli, a żywot wasz ukryty jest...*

¹¹ Zob. tenże, [Konferencja bez tytułu z 18 III 1925], (rkps MK); tenże, [Konferencja bez tytułu z 10 II 1926], (rkps MK).

¹² „[...] kapłaństwo, to idea wielka, nadprzyrodzona, boska, przechodząca wszelkie marzenia i ambicje naturalne i ziemskie, to ofiarowanie całego życia, wszystkich sił ciała i duszy na służbę Bożą, by Boskie dzieło zbawienia nie poszło na marne, by jak najliczniejsze dusze poznały Boga i zaczęły żyć życiem wyższym, nadprzyrodzonym, Bożym” – tenże, [Medytacja bez tytułu z 14 I 1927], (rkps MK).

powołany jest do życia w samym Bogu i do oglądania Boga w całej Jego chwale¹³.

W cytowanym nauczaniu wielokrotnie możemy natknąć się na problem odniesienia kapłana do drugiej Osoby Boskiej Jezusa Chrystusa. Mówiono, że życie i posługa kapłana są kontynuacją życia i działalności Syna Bożego, Jezusa Chrystusa. Przygotowujący się do kapłaństwa mieli przede wszystkim kształtować się na przyszłych duszpasterzy na wzór i podobieństwo Najświętszego Serca Pana Jezusa, gdyż Serce Zbawiciela uczy kapłana swą „potęgą dobroci i miłości” jak „wskrzesić nowy świat czystości i miłości” oraz „nowy ogień świętości”¹⁴.

Jedną z modlitw, którą polecano do częstego odmawiania, nazywała kapłanów przyjaciółmi Jezusa Chrystusa. To właśnie zawsze miłujące Jezusowe Najświętsze Serce uczy kapłana – Chrystusowego przyjaciela – pokory, łagodności, pobożności, cierpliwości, a przede wszystkim miłości. Słowa tej modlitwy zawierają też prośbę skierowaną do Serca Bożego: „[...] zmiłuj się nad kapłanami, którzy z dala od Ciebie w próżności serca swego zostają”¹⁵.

Podstawowa formacja do kapłaństwa kładła nacisk na to, aby zarówno seminarzyści, jak i później wyświęceni kapłani pojmowali przeżywanie sakramentu kapłaństwa jako bycie drugim Chrystusem. Było to akcentowane w wielu konferencjach seminaryjnych, a także przy innych okazjach. Najczęściej w Kościele Chrystusowym mówiono wówczas, że kapłan to *alter Christus*, który poprzez kapłańskie zrozumienie Boskiego Mistrza może lepiej zrozumieć cel i sens swego posłannictwa w zastępstwie Chrystusa i dla Chrystusa¹⁶. Wnikliwa analiza źródeł pozwala nam jednak stwierdzić, że nie chodziło tylko o nadmierne akcentowanie godności kapłańskiej, ale przede wszystkim zwracano uwagę na wysiłek, jaki kapłan powinien podejmować, by naśladować Chrystusa i upodobnić się do Niego. Ten specyficzny wymiar, z którego też wypływa charakterystyczna tożsamość kapłana Chrystusowego, zostanie omówiony w następnym punkcie.

Kontynuując niniejsze rozważania, dostrzegamy wielokrotne akcentowanie relacji kapłańskiej tożsamości, życia i posłannictwa do trzeciej Osoby Trójcy Przenajświętszej, do Ducha Świętego. Mocą święceń kapłańskich każdy powołany zostaje specjalnie naznaczony znamieniem Ducha Świętego, aby być na zawsze Jego narzędziem oraz sługą Chrystusa i Kościoła. Duch Święty poprzez swoje dary udoskonala kapłana, przyczynia

¹³ Tenże. *Caritas Dei*, [Konferencja bez daty], (rkps MK); zob. tenże, [Medytacja bez tytułu z 15 II 1926], (rkps MK).

¹⁴ Tenże. *Jedna uncja dobrego waży więcej niż sto funtów złego*, [Medytacja bez daty], (rkps MK).

¹⁵ [bez autora]. *Poświęcenie się kapłana Najświętszemu Sercu Jezusowemu*, WDK 1930, nr 1, s. 22.

¹⁶ Zob. S. Maśliński, [Konferencja bez tytułu z 3 III 1926]...; E. Szramek, *Typy Chrystusa w sztuce chrześcijańskiej a kapłan jako alter Christus*, „Ateneum Kapłańskie” 1934, t. 33, s. 272, 277.

się do jego pełnej harmonii wewnętrznej. Sprawia także, że życie i działanie kapłańskie znajduje się zawsze pod wpływem Bożym. Udziela kapłanowi mocy do spełniania funkcji przepowiadania i autorytatywnego wyjaśniania Pisma Świętego, pozostaje z nim podczas sprawowania sakramentów świętych. Kapłan poddany działaniu Ducha Świętego pełni swoją misję już nie z własnej inicjatywy, ale kierowany Jego natchnieniem działa nieraz nawet wbrew wskazaniom rozumu naturalnego¹⁷

Innym owocem działania Ducha Świętego w życiu kapłana jest postawa zachowywania jedności z innymi kapłanami i z całym Ludem Bożym oraz szczególnie moc do prowadzenia wspólnoty wiernych ku Chrystusowi. Duch Święty udziela też kapłanowi koniecznej siły, by w razie potrzeby dał życie za lud, do którego jako duszpasterz jest posłany¹⁸.

Zaprezentowany zarys odniesienia trynitarnego pozwala zauważyć, że myśli autora, zawarte w cytowanym materiale źródłowym, jak najbardziej szły w kierunku współczesnego nam nauczania Kościoła. Kapłan bowiem zostaje posłany przez Ojca za pośrednictwem Jezusa Chrystusa, Głowy i Pasterza Ludu Bożego, aby żyć i działać w mocy Ducha Świętego w służbie Kościoła i zbawienia świata (PDV 12). Podobnie ogłoszone przez Kongregację ds. Duchowieństwa Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów, odpowiadając na główne pytania o charakterze zarówno doktrynalnym, jak dyscyplinarnym i pastoralnym, jakie stawia kapłanom zadanie nowej ewangelizacji, w kontekście zagadnienia relacji kapłana do poszczególnych Osób Trójcy Przenajświętszej, stwierdza: „Tożsamość kapłana wynika z *ministerium verbi et sacramentorum*, pozostającego w istotnym związku z tajemnicą zbawczej miłości Ojca [...], z kapłaństwem Chrystusa, który osobiście wybiera i powołuje swojego kapłana, by był z Nim [...], oraz z darem Ducha” (Dyrektorium 4).

2. Odniesienie chrystologiczne

W analizowanych tekstach źródłowych przewija się myśl o szczególnym wybraniu kapłana przez Chrystusa. Każdy prezbiter jest – poprzez to wybranie oraz powołanie do pełnienia misji kapłaństwa służebnego – szczególnie wszczepiony w Chrystusa, w Jego jedyne kapłaństwo. Tylko więc w głębokiej pokorze oraz zaufaniu Jemu zdoła kapłan wypełnić to, co Bóg mu powierzył i czego On się domaga. Jest to wybranie nie tylko do naśladowania stylu życia Jezusa Chrystusa, lecz także do ukazywania Zbawiciela w sposób przejrzysty tym, do których kapłan jest posłany¹⁹

¹⁷ S. Maśl i ń s k i, *Chrystus zwierzchnikiem i głową Kościoła, Duch Święty jego duszą*, [Konferencja bez daty], (rkps MK).

¹⁸ Tenże, *Jedność to dzieło Ducha Świętego*, [Medytacja bez daty], (rkps MK).

¹⁹ Zob. tenże, [Konferencja bez tytułu z 10 II 1926], (rkps MK); tenże, *Św. Piotr broni Chrystusa i zapiera się go*, [Medytacja z 15 III 1926], (rkps MK); tenże, *Nabożeństwo do Serca Pana Jezusa*, [Medytacja z 5 XI 1926], (rkps MK).

Podstawowym celem i zadaniem życia i działania kapłanów jest czynienie wszystkiego na podobieństwo samego Chrystusa w Duchu Świętym. Przepowiadanie Ewangelii, sprawowanie sakramentów św., budowanie żywego Kościoła ma dokonywać się w imieniu i zastępstwie Chrystusa – *in persona Christi*²⁰. Cytowany autor powołuje się na słowa z Ewangelii wg św. Jana, gdzie Chrystus mówi o sobie, że jest „drogą i prawdą i życiem” (J 14, 6). Komentując te słowa poucza, że to właśnie kapłan, stawiający Chrystusa w swoim życiu na pierwszym miejscu i idący Jego drogą, ma nie tylko żyć prawdą, którą objawił Chrystus, ale także winien jako duszpasterz innym ukazywać drogę do Chrystusa, ukazywać Jego życie i głoszoną prawdę²¹.

Ustawiczne poznawanie Chrystusa i życie wg Jego wzoru pogłębia ścisłą łączność między Nim a prezbiterem. Jednak kwestia kapłańskiego bycia *alter Christus*, który działa *in persona Christi*, rodzi niebezpieczeństwo przesadnego przeceniania godności kapłana. Wspomniano już powyżej, że prezentowane teksty źródłowe nie ujmowały w ten sposób powyższego problemu. W zasadzie nie wspomniano też o próbach dążenia do kapłaństwa w celu np. zagwarantowania sobie dobrej pozycji w społeczeństwie czy jakichś przywilejów stanowych. Jednak wydaje się, że przejaw ogólnej świadomości tego niebezpieczeństwa w diecezji występował²².

Akcentowano też potrzebę więzi kapłana z Chrystusem – jako Głową Mistycznego Ciała i zarazem Najwyższym Pasterzem. Wiąż ta staje się celem i sprawą zasadniczą sakramentalnego włączenia człowieka do stanu kapłańskiego i polega na całkowitym oddaniu się kapłana w pasterskiej służbie Chrystusowi, a wszystko po to, aby kapłan przez Niego, z Nim i w Nim stawał się szafarzem istotnych działań zbawczych, przekazywał prawdy konieczne do zbawienia i prowadził Lud Boży do świętości²³. Takie posłannictwo przysługuje kapłaństwu w rozumieniu hierarchicznym i jest ono specyficznym oraz tajemniczym wybraniem. Kapłan spełnia swoje posłannictwo poprzez nieustanne pośredniczenie pomiędzy Chrystusem a światem. W Bożych planach każdy kapłan Nowego Przymierza staje się pośrednikiem i narzędziem do wykonywania nadzwyczajnych zamiarów Boga, które wypływają z nieograniczonej miłości Boga w stosunku do człowieka²⁴.

²⁰ Zob. tenże, [Konferencja bez tytułu na I Niedzielę Adwentu bez daty], (rkps MK); tenże, [Konferencja bez tytułu z 3 VI 1925], (rkps MK); tenże, [Medytacja z 26 II 1926], (rkps MK).

²¹ Tenże, [Medytacja z 26 II 1926], (rkps MK); zob. tenże, Powołanie Mateusza, [Medytacja bez daty], (rkps MK); tenże, Chrystus uzdrawia trędowatego, [Konferencja bez daty], (rkps MK); tenże, [Konferencja bez tytułu z dnia 27 V 1926], (rkps MK); tenże, [Konferencja bez tytułu z 23 I 1927], (rkps MK); tenże, [Medytacja bez tytułu z 24 I 1927], (rkps MK).

²² Por. S. A d a m s k i, [Okólnik bez tytułu z 11 I 1935], (mps AAKat, ARz bez sygn. – „Teolodzy” t. 3, 1935–1936).

²³ S. M a ś l i Ń s k i, Jaki jest duch Chrystusowy?, [Konferencja bez daty], (rkps MK).

²⁴ Mówiąc o tym, ks. S. Maśliński jednoznacznie wykazywał alumnom różnicę między posłannictwem kapłana Chrystusowego a posłannictwem człowieka świeckiego, chociaż o tym drugim nie wspominał: „Tajemnica to wielka, to powołanie, wybranie [...] do pośredniczenia pomiędzy Chrystusem a światem. [...] Nie naszą jest rzeczą dociekać niezbadanych wyroków Bożych,

Ówczesna refleksja teologiczna nad kapłaństwem w Kościele dotyczyła głównie relacji kapłana do Tego, który jest źródłem powołania kapłańskiego, a także relacji kapłana do wszystkich powierzonych jego pasterskiej pieczy wiernych. Chociaż sprawa powszechnego kapłaństwa wiernych była już wyraźnie poruszana – bowiem odwołując się do klasycznego tekstu Pisma Świętego (por. 1 P 2,5.9), mówiono o „[...] katolickiej gorliwości i apostołskim duchu wśród świeckich”, a także o specjalnych „[...] zadaniach powszechnego królewskiego kapłaństwa, które jest udziałem wszystkich członków mistycznego Ciała Chrystusa”²⁵ – jednak nie mówiono zbyt wyraźnie o wzajemnych relacjach pomiędzy kapłaństwem urzędowym a powszechnym, jak czynią to współczesne refleksje teologiczne w sposób szeroki i głęboki²⁶.

3. Odniesienie eklezjalne

Zarysowane zostały już fundamentalne odniesienia podstawowej formacji do kapłaństwa – wymiar trynitarny kapłaństwa oraz jego podstawa chrystologiczna. Mając te rzeczywistości jako podstawę, chcemy teraz skupić dalszą uwagę na szczególnej więzi kapłana Chrystusowego z Kościołem²⁷

Badane teksty źródłowe łączą też tożsamość kapłańską z tajemnicą Kościoła. Uczono, że cały Kościół – Ciało Chrystusa – posiada „autorytatywny charakter”, a poprzez jedyną ofiarę Jezusa Zbawiciela skierowuje się ku ludzkości, stając się narzędziem odkupienia każdego człowieka²⁸.

Kapłaństwo urzędowe, służebne – w aspekcie więzi z Kościołem – to oddanie się powołanego na wyłączną służbę Bogu, który za pośrednictwem Chrystusa posyła kapłana, czyniąc go w sposób bezpośredni przynależnym do Kościoła Powszechnego. Na tej płaszczyźnie jest kapłan reprezentantem, przedstawicielem Chrystusa²⁹

Do szczególnej obecności w Kościele w pierwszej kolejności powołani zostali przez Chrystusa Apostołowie oraz ich następcy, aby poprzez

mocą których Bóg wybiera swoje narzędzia do wykonania nadzwyczajnych swoich miłościwych zamiarów” – *Sw. Małgorzata Marja z zakonu Sióstr Wizytek*, [Konferencja bez daty], (rkps MK); zob. tenże, [Konferencja bez tytułu z 3 III 1926]...

²⁵ S. A d a m s k i, *W sprawie byłych alumnów Seminarium Śląskiego*, [Pismo z 23 VI 1937], Archiwum Archidiecezjalne w Katowicach [dalej: AAKat], ARz bez sygn. – „Teolodzy” t. 4, 1937–1939.

²⁶ Zob. np. A. S u s k i, *Kapłaństwo powszechne i urzędowe według Nowego testamentu*, [w:] *Kapłan pośród ludu kapłańskiego* (seria: „Homo meditans”, t. 14), red. ks. W. Słomka i ks. J. Miśsiurek, Lublin 1993, s. 11–22.

²⁷ Uważano, że przywiązanie do Kościoła Chrystusowego i jego prawowitych pasterzy to cecha charakterystyczna śląskich kapłanów, którzy wiele razy zdecydowanie stawali w obronie praw Kościoła, placąc za to niejednokrotnie utratą wolności, a nawet śmierci – zob. A. H l o n d, [List pasterski bez tytułu z 17 XII 1922], [w:] tenże, *Listy pasterskie*, Poznań 1936, s. 4; A. L i s i e c k i, [List pasterski bez tytułu z 24 X 1926], WDK 1926, nr 13, s. 79; por. SynKat. VIII.2.1.2., s. 116.

²⁸ S. M a ś l i Ń s k i, *Kościół a inteligencja*, [Konferencja bez daty], (rkps MK).

²⁹ Tenże, [Konferencja bez tytułu z 13 I 1926], (rkps MK).

wszczepienie w Niego i w Jego Kościół, całe życie poświęcić na nieustanne ożywianie tegoż Kościoła. Każdy zaś kapłan Chrystusowy urzeczywistnia to zadanie poprzez wypełnianie wielorakich posług, wzmacniając się nieustannie mocą Ducha Świętego³⁰.

Poprzez codzienne ofiarowanie swojego życia oraz apostołski sposób jednoczenia wszystkich ludzi w Chrystusie i Jego Kościele jest kapłan powołany do całkowicie darmowej miłości, aby miłować Kościół tak samo, jak uczynił to Chrystus. Wobec Kościoła może kapłan pełnić funkcję pasterza, czyli przewodnika, który prowadzi do świętości wszystkich wiernych powierzonych jego posłudze duszpasterskiej³¹. Jeśli kapłan nie pojmuje swojego posłannictwa w sposób nakreślony powyżej, to narażony jest na niebezpieczeństwo, że swoim postępowaniem będzie „[...] oszukiwał Boga i Kościół”, a więc cały Lud Boży³².

W wyniku takiego rozumowania można powiedzieć, że całe posłannictwo kapłana wiąże się ze wspólnotą Kościoła i dokonuje się wtedy, gdy kapłan tkwi w tej wspólnotcie. Utożsamiając się ze zbawczym celem Kościoła, kapłan odkrywa sens swojego posłannictwa, które jawi jako charyzmatyczna posługa Ludowi Bożemu³³.

Analiza tekstów źródłowych pokazuje też, że wizja życia kapłańskiego nabierała już wtedy charakteru wybitnie eklezjalno-komunijnego. Kapłani mieli nieustannie umacniać świadomość swego odniesienia do Kościoła, a z tego wypływać miała ich posługa, jako ludzi budujących wspólnotę i jednocześnie głęboko przeżywających wartości, które pochodzą od Chrystusa. Wydaje się, że formacja do kapłaństwa w tamtych czasach miała tak wpływać na alumnów, aby jako kapłani w życiu i posługiwaniu wpływającym z ich powołania, poprzez umacnianie prawdy, sprawiedliwości i pokoju, zawsze na płaszczyźnie Kościoła dążyli do umacniania z każdym człowiekiem braterskich więzów, aby wszystkim we wszystkich był Chrystus (por. Kol 3,11).

Pamiętając o odniesieniu kapłana do Trójcy Przenajświętszej oraz jego odniesieniu do Chrystusa, dostrzegamy, że zarówno w międzywojennym nauczaniu biskupów i kapłanów śląskich, jak i w obecnym nauczaniu Kościoła mocno akcentowane jest odniesienie kapłana do tajemnicy Kościoła. Odniesienie to wypływa niejako z wszczepienia kapłana w rzeczywistość trynitarną oraz z jego ścisłej relacji do Jezusa Chrystusa³⁴. Adhorta-

³⁰ Zob. tamże.

³¹ „Na to założył Chrystus Pan Kościół swój, na to ustanowił kapłaństwo, na to powołuje nieustannie aż do końca świata [...] kapłanów, żeby całe swoje życie oddali na spełnianie tego wielkiego dzieła, na zdobycie świata dla Chrystusa. [...] Jakaż jest właściwa i najgłębsza treść tego życia, tej pracy, tych licznych ofiar związanych z życiem prawdziwego kapłana? Otóż zaciągamy się w szeregi apostołów, bojowników Chrystusowych, aby zdobyć świat dla Chrystusa”. – tamże; zob. S. M a ś l i Ń s k i, *Zmartwychwstanie Pańskie*, [Medytacja z 26 IV 1926], (rkps MK).

³² Tenże, [Konferencja bez tytułu z 13 X 1926], (rkps MK).

³³ Zob. tenże, [Konferencja bez tytułu z 13 I 1926], (rkps MK); tenże, [Konferencja bez tytułu z 3 III 1926]...

³⁴ Zob. M. C h m i e l e w s k i, *Misyjny charakter kapłaństwa w świetle programu duszpasterskiego na rok 1994/95*, [w:] *Postawy duchowe wobec Boga, Kościoła i człowieka* (seria:

cja apostołska *Pastores dabo vobis* podaje, że ściśle powiązanie kapłana z Kościołem „[...] wpisane jest w główne odniesienie kapłana do Chrystusa” (PDV 16). W ten sposób prezbiter reprezentujący Chrystusa „[...] pełni swój urząd nie tylko w Kościele, lecz również *wobec* Kościoła” (PDV 16; por. Dyrektorium 12). Również *Katechizm Kościoła katolickiego* – powtarzając słowa nauczania soborowego – utrzymuje, że kapłaństwo urzędowe, służebne ma za zadanie nie tylko reprezentować Chrystusa wobec zgromadzenia wiernych. Każdy bowiem kapłan działa „[...] w imieniu całego Kościoła, gdy zanosí do Boga modlitwę Kościoła, a zwłaszcza gdy składa Ofiarę eucharystyczną” (KKK 1552).

4. „Z ludu i dla ludu”

Tak sformułowany tytuł kolejnego punktu niniejszego opracowania bierze swój początek z określenia św. Pawła Apostoła, który w *Liście do Hebrajczyków* w następujący sposób ujmuje powołanie i posłannictwo kapłana Chrystusowego³⁵: „Każdy bowiem arcykapłan z ludzi brany, dla ludzi bywa ustanawiany w sprawach odnoszących się do Boga” (Hbr 5,1). Idea słów św. Pawła Apostoła wskazuje na kapłana – sługę Bożego, który wywodzi się z ludzi i służy ludziom nieustannie naśladowując Jezusa Chrystusa³⁶ doświadczonego „[...] we wszystkim na nasze podobieństwo, z wyjątkiem grzechu” (Hbr 4,15). W związku z tym kapłan winien zawsze żyć w ścisłym związku z Bogiem i odznaczać się przede wszystkim świętością i doskonałością swego życia, wypływającą już z samego faktu, że jest chrześcijaninem³⁷. Wynikające z tych powinności posłannictwo kapłańskie zostaje uskuteczniane poprzez pasterskie prowadzenie ludu do Boga „[...] drogą wiary [...], utwierdzając, krzepiąc, oświecając, podnosząc, ratując”. Każdy bowiem człowiek ma prawo do kapłańskiej miłości, pracy i opieki, gdyż kapłan został posłany po to, aby wszystkich pozyskać dla Chrystusa³⁸.

„Duchowość w Polsce” t. 2), red. tenże, Lublin 1995, s. 226–245; S. Cichy, *Misja kapłaństwa służebnego*, [w:] *Ewangelizacja...*, t. 1, s. 134–147; J. Misiurek, *Nauka Soboru Watykańskiego II o prezbiteracie*, [w:] *Kapłan pośród ludu kapłańskiego...*, s. 75–86.

³⁵ Cytowany *List do Hebrajczyków* jest jedynym pismem Nowego Testamentu i oczywiście całej Biblii, które wyraźnie określa Jezusa Chrystusa mianem „kapłan” i „arcykapłan”. Niezwykle aktualny w okolicznościach powstania Listu temat kapłaństwa Jezusa Chrystusa jest – obok akcentowania wyższości Nowego Przymierza nad Starym – drugim głównym tematem tego pisma. Zamiarem św. Pawła Apostoła było ukazanie Jezusa Chrystusa jako jedynego w dziejach zbawienia, który w pełni zasługuje na te tytuły. Jego dzieło zbawcze zostało ukazane tu w kategoriach niezwykłej jak dotąd aktywności arcykapłańskiej, co zwieńczone zostanie na końcu czasów, gdy Chrystus ukaze się wobec całej ludzkości. – A. Janowski, K. Romaniuk, *Kapłaństwo w Piśmie świętym Nowego Testamentu*, Katowice 1972, s. 52–53; R. Pindel, *Obraz kapłaństwa w „Liście do Hebrajczyków”* [w:] „*Pastores dabo vobis*” *Symposium...*, s. 27; por. K. Romaniuk, *Kapłaństwo w Piśmie świętym Nowego Testamentu*, [w:] *Ewangelizacja...*, t. 1, s. 84.

³⁶ Por. Pius XI, *Encyklika...*, s. 4.

³⁷ Zob. [bez autora], *Statut tymczasowy Śląskiego Seminarjum Duchownego w Krakowie*, [bez daty], (mps AAKat, ARZ bez sygn. – „Seminarium. Interna”, t. 1, 1922–1934) [dalej cyt.: Statut I].

³⁸ A. Hlon, [List pasterski bez tytułu z 17 XII 1922]..., s. 4.

Od czasu powołania pierwszych Apostołów i uczniów przez Jezusa Chrystusa, aż po rzeczywisty koniec czasów, proces powołania na służbę kapłańską dokonuje się zawsze w określonych środowiskach życia ludzkiego i kościelnego. Studium obecnego zagadnienia domaga się uwzględnienia środowiska życia ludzkiego, którym w naszym wypadku jest diecezja katowicka. Mówiąc językiem ostatniego soboru, chodzi w tym wypadku o część Ludu Bożego, powierzoną pasterskiej opiece biskupa i współpracujących z nim kapłanów (por. DB 11). Wszyscy wymienieni razem tworzą Kościół partykularny, który – podobnie jak cały Kościół Chrystusowy – na mocy swego ustanowienia jest „[...] powołany i postany, jest w stanie wezwania i odpowiedzi, a więc i odpowiedzialności”³⁹

W związku z występującym w latach dwudziestych naszego stulecia brakiem powołań do kapłaństwa z diecezji i dla diecezji, odpowiedzialni za podstawową formację do kapłaństwa dążyli do tego, aby do seminarium zgłaszali się kandydaci pochodzący przede wszystkim z terenu macierzystej diecezji. Tłumaczono, że kapłan nie może być sługą „abstrakcyjnym”, lecz jest powołany do posługi duszpasterskiej w określonym Kościele partykularnym. Dlatego ważne jest, aby pochodził z ludu, w który wrósł poprzez swoje urodzenie i wychowanie. Formacja podstawowa odbywająca się w seminarium duchownym staje się wtedy dopełnieniem tego wszystkiego, co kandydat do kapłaństwa nabył już poprzez lata formacji w środowisku rodzinnym, parafialnym i szkolnym. Nie chodzi tu o formowanie kapłanów, którzy w życiu kapłańskim kierować się będą przesadnym partykularyzmem, ale chodzi o uformowanie w nich postawy miłości do ludu, z którego wyszli, oraz uszanowania rodzimych tradycji⁴⁰, gdyż „[...] właściwości ludu i potrzeby duszpasterskie diecezji najlepiej zrozumie ksiądz, który sam pochodzi z tego ludu i z tej diecezji”⁴¹.

Po zarysowaniu powyższej sytuacji można przystąpić do określenia owej transformacji człowieka, o której mówi *List do Hebrajczyków*. Polega ona na całkowitym przeobrażeniu się kandydata do kapłaństwa⁴², który wychodząc ze swojego środowiska, powoli „zrasta się” najpierw z miejscem formacji podstawowej – seminarium duchownym. Poprzez formację seminaryjną przyszły kapłan zostaje jakby w większym stopniu wszczepiony w środowisko ludzkie, w którym przyjdzie mu pełnić posługę duszpasterską. Proces ten nazwano „zrastaniem się z diecezją” – m.in. poprzez poznawanie potrzeb duszpasterskich, kultury i warunków życia ludu, a także dążenie do posiadania wszystkich tych cech ludzkich, które na danym terytorium dominują i są charakterystyczne⁴³.

³⁹ *Dyrektorium duszpasterstwa powołań*, [z 15 VI 1990], [w:] *Ewangelizacja...*, t. 2, s. 336; por. A. H I o n d, [list pasterski bez tytułu z 17 XII 1922]..., s. 3–5; A. L i s i e c k i, [List pasterski bez tytułu z 24 X 1926]..., s. 79–80.

⁴⁰ Por. SynKat, VIII.2.1.1., s. 116.

⁴¹ S. M a ś l i ŋ s k i, *Duchowieństwo a Seminarjum Duchowne*, [Referat wygłoszony na konferencji pastoralnej w Katowicach 14 III 1929], [b.m.r.w.], s. 18–19 [dalej cyt.: *Duchowieństwo*].

⁴² Tenże, [Konferencja bez tytułu z 3 III 1926]...

⁴³ Rozpatrując problem przyjmowania do seminarium kandydatów z innych diecezji, ks. S. Ma-

Jak z tego wynika, kapłaństwo Chrystusowe nie jest ustanowione dla izolowanego od ludu życia. Kapłanem nie jest się tylko dla siebie i tylko dla wyłącznie własnego uświęcenia⁴⁴. Na sakramencie kapłaństwa wyryte jest znamię społeczne, zbliżające go w tym względzie do sakramentu małżeństwa, który także w pierwszym rzędzie służy nie pojedynczemu człowiekowi, lecz całemu Ludowi Bożemu⁴⁵.

Możemy więc mówić o istnieniu powołań kapłańskich jako o darze Boga, wychodzącym z Ludu Bożego i przeznaczonym dla tego ludu, który stanowi Kościół partykularny. Tenże Kościół partykularny otrzymuje dar w postaci kapłana również po to, aby mógł ofiarować go całemu Kościołowi powszechnemu⁴⁶.

Należałoby w tym miejscu postawić pytanie, czy w opracowywanych tekstach źródłowych przejawia się świadomość, że posłannictwo kapłana oraz całego Ludu Bożego kształtuje się poprzez udział w posłudze i posłannictwie samego Jezusa Chrystusa (por. KK 10), a co za tym idzie, czy można doszukać się tam idei troistego wymiaru posługi i posłannictwa Chrystusowego (chodzi o posługę i posłannictwo Proroka, Kapłana i Króla).

Otóż nie znajdujemy określeń bezpośrednio i dogłębnie odnoszących się do tego zagadnienia. W seminarium duchownym ukazywano kapłaństwo jako sakrament będący w posłudze głoszenia Ewangelii, zwiastowania wiary, prowadzenia nowych uczniów do Chrystusa, katechizacji. Przygotowującym się do kapłaństwa mówiono też o szfarstwie łask Bożych poprzez sprawowanie Eucharystii i posługę sakramentów św., a także o kwestii uświęcania całego Ludu Bożego poprzez posługę modlitwy⁴⁷. Zachęcano, aby kapłani – zawsze w duchu służby przy jednoczesnym daniu świadectwa miłości – występowali w imieniu Jezusa Chrystusa, jako Jego zastępcy kierujący się Jego duchem. Zwracano przy tym uwagę na to, aby pamiętali o zachowaniu jedności ze swoim biskupem oraz jedności z całym Kościołem będącym pod przewodnictwem papieża⁴⁸. Nie znajdujemy jednak tekstów źródłowych przejrzysto wskazujących na to,

śliński twierdził, że każdy pochodzący z innej diecezji kandydat do kapłaństwa, który pragnął zostać kapłanem diecezji katowickiej, zachęcany był do możliwie szybkiego zatracenia poczucia swojej odrębności, by coraz bardziej stawał się przyszłym kapłanem śląskim. – *Duchowieństwo*, s. 21.

⁴⁴ Por. A. L i s i e c k i, [List pasterski bez tytułu z 24 X 1926]..., s. 79–80.

⁴⁵ Zob. F. B o d z i a n o w s k i, *Problemy hierarchii i duszpasterstwa nowoczesnego na IV Studium Katolickim*, „Duszpasterz” 1938, nr 6, s. 172 – cytowany autor nie był kapłanem diecezji katowickiej, ale poglądy swoje wyraził na forum ogólnym w Katowicach, podczas IV Studium Katolickiego (5–9 IX 1938 r.).

⁴⁶ Zob. S. M a ś l i Ń s k i, [Konferencja bez tytułu z 13 I 1926], (rkps MK).

⁴⁷ Zob. tenże, *Jaki jest duch Chrystusowy?...*; tenże, [Konferencja bez tytułu z 20 V 1925], (rkps MK); tenże, [Konferencja z dnia 3 III 1926]...

⁴⁸ Do takiej postawy nawoływali kapłanów oraz Lud Boży gromadzący się pod ich przewodnictwem ks. administrator apostolski oraz biskupi w swoich listach pasterskich – zob. S. A d a m s k i, [List pasterski bez tytułu z 18 II 1939], WDK 1939, nr 3, s. 61–69; tenże, [Orędzie bez tytułu z 6 III 1939], tamże, s. 70–75; A. H l o n d, *O Ojcu świętym*, [List pasterski z 18 I 1924], RA-ASP 1924, nr 11, s. 47–50; A. L i s i e c k i, [List pasterski bez tytułu z 5 VI 1929], WDK 1929, nr 5, s. 41–43; tenże, *Śląsk u stóp Ojca św.*, [List pasterski z 25 XI 1929], WDK 1929, nr 8, s. 67–70.

jak wtajemniczano przyszłych kapłanów w pełnienie funkcji prorockiej, kapłańskiej i pasterskiej.

II. LUDZKIE I CHRZEŚCIJAŃSKIE PRZESŁANKI FORMACJI

Świadomość ludzkich i chrześcijańskich przesłanek formacji, które zakorzenione są w antropologii przyjmującej pełną prawdę o człowieku podlegającym nieustannemu rozwojowi⁴⁹, szczególnie ważna jest ze względu na tych, do których przygotowujący się do kapłaństwa ma być posłany⁵⁰. Nie bez znaczenia jest tu czas preformacji na wszystkich etapach dotychczasowego życia przyszłego kandydata do kapłaństwa.

Obecnie prześledzimy problematykę tego zagadnienia, sięgając do kapłańskiego doświadczenia wyrażonego w twórczym oddziaływaniu na podstawową formację do kapłaństwa w diecezji katowickiej przed 1939 r.

1. Przesłanki ludzkie

Czas pobytu kandydata do kapłaństwa w seminarium duchownym zmierzania nie tylko do wychowania dobrego i sumiennego alumna i kleryka, ale przede wszystkim „[...] możliwie świętego kapłana”⁵¹. Istotne w tym względzie staje się podejście samych formatorów, polegające na odczytywaniu dobrej woli u każdego kandydata zgłaszającego się do seminarium duchownego⁵².

W procesie tym nie można pominąć antropologicznych przesłanek kapłańskiej formacji, które odwołują się głównie do naturalnych zdolności życiowych, przejawiających się w dojrzałości ludzkiej, równowadze psychicznej i zdrowiu fizycznym kandydata do kapłaństwa, w wolności od wszelkich skrajności i jednostronności oraz od jakichkolwiek dziwactw⁵³.

⁴⁹ Zob. S. Maśliński, *Po powrocie z wakacji*, [Konferencja z 11 I 1926], (rkps MK).

⁵⁰ Por. Św. Kongregacja Sakramentów, *O badaniu kleryków przed dopuszczeniem ich do święceń*, [z 27 XII 1930], WDK 1931, nr 10, s. 115–116.

⁵¹ S. Maśliński, *Praca wychowawcza Seminarjum Duchownego*, WDK 1932, nr 4, s. 140; zob. tenże, *Karność w Śląskim Seminarjum Duchownem*, [Referat wygłoszony na zebraniu diecezjalnych Komisji ds. Seminarium Duchownego w Katowicach z 25 I 1932], (mps AAKat, sygn. KBA 59 – „Seminarium Duchowne diecezji katowickiej. Zarząd oraz sprawy różne”, 1930–1935).

⁵² Ks. S. Maśliński mówił o tym, podając pełne uzasadnienie: „Wstępuje do seminarium młodzież na ogół wprawdzie pełna dobrej woli, ale przecież duchowo jeszcze nie uformowana, materiał surowy, a po upływie lat kilku ci sami młodzi ludzie mają opuszczać seminarium tak urobieni i dojrzały, by Biskup mógł włożyć na nich odpowiedzialność najcięższą z wszystkich, [...] głęboko muszą się zaryć w młodych duszach te lata seminaryjne i głębokie musi się w nich dokonać przeobrażenie wewnętrzne. by krótki ten okres mógł się stać trwałym fundamentem pod całe przyszłe życie kapłańskie, pełne prac apostołskich, pełne też prób i pokus” – S. Maśliński, *Praca wychowawcza władzy seminaryjnej*, [Referat wygłoszony na Zjeździe Związku Zakładów Teologicznych w Poznaniu z 8 IV 1931], (mps AAKat, sygn. KBA 59, tamże) [dalej cyt.: *Praca*].

⁵³ Zob. tenże, *Praca wychowawcza Seminarjum Duchownego...*, s. 140.

Na proces formacji przyszłego kapłana wpływa też wiele czynników niezależnych od seminarium duchownego, które winny być zawsze zauważone i docenione. Chodzi głównie o środowisko rodzinne oraz środowisko kapłańskie, z którego przyszły kapłan wyrasta.

Wpływy środowiska rodzinnego pozostają niezatarte nie tylko w momencie wstąpienia do seminarium, ale rzutują na całe przyszłe życie kapłańskie. Kandydat wstępując do seminarium wnosi zarazem swój subiektywny, nieraz zbyt wyidealizowany obraz kapłaństwa, zaczerpnięty głównie z rodzinnych albo środowiskowych zapamiętań na kapłaństwo. Obraz ten nierzadko jest naiwny i wymaga, aby odpowiedzialni za formację w seminarium przejęli w tym względzie proces kształtowania dojrzałości emocjonalnej alumnów⁵⁴. Głęboka świadomość więzi kandydatów do kapłaństwa z Jezusem Chrystusem Najwyższym Kapłanem oraz umiłowanie Jego posłannictwa pomagają w dalszym rozwoju na tym etapie.

Ukształtowane w pełni człowieczeństwo, szczególnie w życiu kapłańskim, zdolne jest do tego, aby w rzeczywistość świecką wносить prawdę, sprawiedliwość, miłość, dobro i piękno, które pochodzą od Boga⁵⁵.

Seminarium duchowne podejmuje ten proces formacji rozpoczęty w rodzinie, przyjmuje człowieka takim, jaki on jest, w miarę możliwości koryguje go i prowadzi do pełnej ludzkiej dojrzałości. Wszelkie ujemne wpływy domu rodzinnego, powstające nawet bez świadomej złej woli ze strony rodziny, odpowiedzialni za formację seminaryjną mają obowiązek zauważyć oraz taktownie i delikatnie, lecz stanowczo i wyraźnie wyjaśnić danemu alumnowi, że powinien poprzez wytrwałą pracę nad sobą od nich się uwolnić⁵⁶.

Czynnikiem, który również w znacznym stopniu wpływa na procesy kształtowania pełnego człowieka oraz późniejszej formacji, jest kontakt kandydatów do seminarium i samych alumnów z kapłanami. Problem ten jednak wymagałby osobnego, nieco szerszego omówienia.

Niewątpliwie pełne człowieczeństwo i ludzka dojrzałość skupiają się zawsze wokół takich cech, które zapewniają osiągnięcie osobowości zró-

⁵⁴ Zob. tamże, s. 142–143.

⁵⁵ „Chcemy wychować kapłanów według Serca Bożego, do głębi ożywionych wiarą i przejętym żywym zrozumieniem, że istotą posłannictwa kapłańskiego jest działanie w sferze nadprzyrodzonej, zbawianie dusz w Chrystusie Panu, niesienie światu prawdy i żywota Chrystusowego. Chcemy wychować kapłana takiego, który gdziekolwiek i w jakikolwiek sposób występuje i działa, czyni to jako wysłannik Chrystusowy, z powołania swego wnosząc wszędzie relację do Boga, [...] takiego, który nawet gdy pracuje w dziedzinach z natury swojej nie religijnych, czy to w dziedzinie naukowej czy oświatowej czy społecznej czy ekonomicznej czy narodowej czy państwowej czy politycznej, nie czyni przecież tylko tego, co w danej dziedzinie umieliby czynić tak samo, a może jeszcze lepiej ludzie świeccy, lecz który w tę pracę z natury swojej świecką wchodzi jako kapłan, wnosząc w nią to, czego świat dać nie może, prawdę Bożą, sprawiedliwość i miłość Chrystusową, szukając wszędzie zbawienia dusz ludzkich i szerząc wszędzie Królestwo Boże na ziemi” – Praca.

⁵⁶ S. Maśliski, *Praca wychowawcza Seminarjum Duchownego...*, s. 143; zob. tenże, *Konferencja dla 1 roku*, [Konferencja z 24 II 1926], (rkps MK); tenże, [Pismo do ks. F. Palarczyka z 1 XI 1933], (mps AAKat, sygn. KBA 56 – „Seminarium Duchowne diecezji katowickiej. Alumni”, 1932–1935).

wnoważonej, silnej, wolnej i odpowiedzialnej. Przebieg formacji w Śląskim Seminarium Duchownym w latach międzywojennych wielokrotnie ukazuje nam, że odpowiedzialni za wychowanie przyszłych kapłanów przywiązywali do tego problemu wiele uwagi. Wymienimy więc niektóre postawy i cechy ludzkie będące wykładnią dojrzałości ludzkiej i pełnego człowieczeństwa, bez których istnienie kapłaństwa służebnego jest niewyobrażalne:

– Umiejętność ofiarnego, cierpliwego znoszenia niedostatków i trudów życia oraz ponoszenia różnych ofiar. Utrzymywano, że w wypadku konieczności ponoszenia cierpienia przez kapłana, jego wierność Chrystusowi winna być niezachwiana. Kapłan jako prawdziwy apostoł Chrystusa oddaje wtedy siebie całego, tak jak Chrystus oddał siebie dla zbawienia świata. Przeciwną temu jest postawa konsumpcyjna, nastawiona tylko na branie w szerokim tego słowa znaczeniu.

– Zdolność do utrzymywania więzi z ludźmi świeckimi. W życiu kapłańskim chodzi o przestrzeganie szacunku dla każdego świeckiego człowieka. Przeciwną jest tutaj postawa krytykanctwa.

– Poczucie więzi i braterstwa z innymi kapłanami. Akcentowano postawę solidarności kapłańskiej polegającej na zachowywaniu wzajemnej jedności i zgody przy jednoczesnym przeciwstawianiu się próbom tworzenia grup.

– Zdolność do wydawania zrównoważonych sądów i opinii, zachowywanie danego słowa, wrażliwość na potrzeby innych.

– Prawość, szczerłość i uczciwość w postępowaniu. Podkreślano głównie potrzebę pozytywnego nastawienia do wiernego wypełniania woli Bożej.

– Posiadanie zdrowej ambicji. Cecha ta wyrasta z głębokiego poczucia własnej godności oraz odpowiedzialności i polega na umiejętności wymagania od siebie samego. Tak pojęta ambicja nastawiona jest na służbę, podczas kiedy ambicja niezdrowa chce służyć sobie, gdyż jest wynikiem indywidualistycznego podejścia do wielu spraw.

– Umiejętność samodzielnego podejmowania decyzji. Cecha ta może iść w parze z aktywnością działania kapłańskiego, umiejętnym rozwijaniem talentów oraz gotowością do służby.

– Umiejętność zachowania się w różnych sytuacjach życiowych, a także wolność od wszelkich skrajności. Mówiono, że istotne jest takie usposobienie kapłana, które instynktownie i odruchowo unika wszystkiego, co jest niezdrowe, przesadne, niezrównoważone i naiwne, co trąci doktrynerstwem, upartością, arogancją czy dziwactwem⁵⁷.

Wychowawcy seminaryjni z całą mocą podkreślali też konieczność zachowywania w życiu kapłańskim poprawnych form towarzyskich oraz dobrych manier. Mówiono o potrzebie przestrzegania punktualności i o-

⁵⁷ Praca; zob. S. Maśliski, *Obawa mechanizacji życia religijnego*, [Konferencja bez daty], (rkps MK); tenże, [Konferencja bez tytułu z 3 VI 1925], (rkps MK); tenże, [Medytacja bez tytułu z 25 I 1926], (rkps MK); tenże, [Pismo do ks. P. Dudka z 9 XII 1930], (mps AAKat, sygn. KBA 56, dz. cyt); tenże, [Pismo do ks. P. Sigulli z 5 X 1931], (mps tamże).

bowiązkowości, czystości ciała oraz ubrania, a także ładu i porządku w swoim mieszkaniu⁵⁸.

2. Przesłanki chrześcijańskie

Właściwe życie chrześcijańskie człowieka zaczyna się od świadomego przeżywania łaski chrztu świętego, która staje się jego treścią i programem. Ukształtowane zostaje w ten sposób nowe stworzenie w Chrystusie, które jest jednocześnie dziełem Ducha Świętego⁵⁹ Jezus Chrystus jest treścią oraz istotą życia chrześcijańskiego⁶⁰. On sprawia, że życie to żywi się i rozwija mocą sakramentów, szczególnie sakramentów inicjacji chrześcijańskiej⁶¹.

Proces ten rozpoczyna się w rodzinie naturalnej i może rozwijać się we wspólnocie Kościoła na różnych poziomach życia tej wspólnoty. Nie wystarcza tu przyjąć postawę bierną, lecz postawę nieustannego, czynnego i pełnego poświęceń zbliżania się do Boga. Cytowany autor powołuje się w tym miejscu na św. Pawła Apostoła i poucza, że owo nieustanne zbliżanie się do Boga dotyczy wszystkich, którzy przez chrzest święty na nowo się narodzili i wkroczyli w nowe życie (por. Rz 6,4). Cała istota życia chrześcijańskiego, a tym bardziej kapłańskiego tkwi w tym, że człowiek jako nowe stworzenie, które jest z Boga, winien stale szukać możliwości, aby w Bogu znajdować wewnętrzny spokój i Jemu się podobać⁶².

Rozpatrując problem chrześcijańskich przesłanek formacji kapłańskiej, możemy dalej stwierdzić, że skupiają się one wokół cnót teologicznych: wiary, nadziei i miłości. Każdy kapłan jako człowiek wiary ma jednocześnie podtrzymywać i umacnić w świecie nadzieję oraz świadczyć o szczególnej pasterskiej miłości Jezusa Chrystusa. Pojawia się tu postulat, aby kapłan, mający być „mężem Bożym”, był człowiekiem głębokiego chrześcijańskiego uwrażliwienia na głos sumienia. Jednocześnie oznacza to, że

⁵⁸ Statut I; zob. S. M a ś l i ń s k i, [Konferencja bez tytułu z 20 V 1925], (rkps MK); tenże. *Formy towarzyskie*, [Konferencja z 27 V 1925], (rkps MK); tenże. [Konferencja bez tytułu z 12 I 1927], (rkps MK).

Umiejętność właściwego zachowania się alumnów była szczególną troską ks. S. Maślińskiego: „Przestrzeganie pewnych form zwyczajem ustalonych i obowiązujących w pozycji towarzyskim jest to jeden z licznych objawów kultury. [...] Stworzenia nie obdarzone rozumem nie są zdolne do kultury ani do form towarzyskich. Albowiem kultura to jest świadome opanowanie natury nierozumnej przez rozum i wolę ludzką, to opanowanie zaś obejmuje także własną naturę ludzką. [...] Poczucie własnej godności [...] doprowadziło człowieka do tego, by panował nad tą częścią własnej natury, która nie jest duchowa” – *Dobre formy towarzyskie*, [Konferencja z 20 X 1925], (rkps MK).

⁵⁹ „[...] ma być nowym stworzeniem, czymś zupełnie nowym, czym z siebie samego nie był i nigdy nie byłby się stał, czymś, co tylko mogło powstać przez nowy akt twórczej wszechmocy Boskiej. [...] Nowe stworzenie jest to w istocie swojej dane nam już w chrzcie św. życie nadprzyrodzone, łaska uświęcająca, uczestniczenie w życiu Boga samego, zasłużone nam przez Zbawiciela.” – S. M a ś l i ń s k i, [Konferencja bez tytułu z 29 IV 1925], (rkps MK); zob. tenże. [Medytacja bez tytułu z 23 IV 1926], (rkps MK).

⁶⁰ Zob. tenże. [Konferencja bez tytułu z 23 I 1927], (rkps MK).

⁶¹ Zob. tenże. [Konferencja bez tytułu z 29 IV 1925], (rkps MK).

⁶² Tenże. [Konferencja bez tytułu z 20 V 1925], (rkps MK).

całe kapłańskie życie, chociaż mocno zakorzenione w doczesność, ma być pojmowane w kategoriach wyłącznej przynależności do Boga oraz przez pryzmat woli Bożej⁶³.

Obecność teologicznej cnoty wiary winna być na tym etapie nieustannie pogłębiana poprzez jak najczęstsze obcowanie z Jezusem Chrystusem na wzór wspólnoty Apostołów gromadzących się wokół Niego po zmartwychwstaniu⁶⁴. Proces ten integralnie związany jest przede wszystkim z regularnym rozważaniem słowa Bożego oraz z wszelkimi przejawami życia sakramentalnego⁶⁵. Praktykowanie różnych form rozmowy z Bogiem, nieustanne „zwierzenie się Jemu” w modlitwie to „[...] początek uzdrowienia i pierwsze kroki ku nowemu życiu”. Tą modlitwą człowiek „zniewala” Boga, aby On pozostał w jego życiu. Uczynki, które biorą początek z natchnień Ducha Świętego, „[...] to jakby stopnie, po których się do Niego zbliżamy i stajemy się coraz bardziej zdolni, by żyć wiarą”⁶⁶.

Autor tych rozważań dostrzega, że przygotowujący się do kapłaństwa powinni żyć wiarą, aby podobać się Ojcu, i nawet w cierpieniu znosić Jego wolę⁶⁷. Z drugiej zaś strony – m.in. praktykując Boże przykazania – mają się nieustannie uwalniać od złudnego szczęścia, które obiecuje rzeczywistość ziemską⁶⁸.

Obecność pogłębianej wiary w życiu kapłana winna stawać się też ciągłą obecnością Kościoła w jego posłudze i misji. Przede wszystkim ma

⁶³ „To znaczy, że całe jego właściwe, rzeczywiste, wewnętrzne życie już nie należy do świata, lecz do Boga. [...] myśli, pragnienia, zamiary jego obracają się nie około tego, co z tego świata, lecz około tego, co jest Boże [...]. Lecz wiadomo nam, że ten wielki dar [życia kapłańskiego – przyp. A.M.] nie utrzyma się w duszy naszej bez naszej współpracy. [...] Nawet wtedy, gdy się zajmujemy sprawami ziemskimi, powinniśmy na nie patrzeć z punktu widzenia Bożego, nic innego nie chcąc, jak tylko spełniać wolę Bożą” – S. M a ś l i Ń s k i, [Konferencja bez tytułu z 29 IV 1925], (rkps MK).

⁶⁴ „Ci mężowie [por. Łk 24,13–33 – przyp. A.M.], już tak bliscy tego wzniesłego celu, tak niezmienni, trudni i ocieżali, by pojąć tę nową rzeczywistość, tę najzupełniejszą i podstawową zmianę, jaka w ich życiu nastąpiła z chwilą zmartwychwstania Pana Jezusa. [...] Pod wpływem ukazywania się im Pana Jezusa, ta słabość wiary zamienia się w radosne oddanie się Jemu, aż w dzień zesłania Ducha Świętego pełni wiary i świętego zapалу stają przed ludem, aby odtąd żyć tylko dla Chrystusa i sprawy Jego. I przyszły kapłan podobnie przechodzi koleje duchowe” – tenże, *Zmartwychwstanie Pańskie...*

⁶⁵ Zob. tamże.

⁶⁶ W innym miejscu czytamy: „Masz być nie tylko księdzem, lecz mężem Bożym, [...] takim, który żyje w zażyłości z Bogiem, [...] który w duchu wiary wszystkie swoje losy doczesne z nieograniczoną ufnością składa w ręce Opatrzności.” – tenże, *Tajemnica niewiary*, [Konferencja bez daty], (rkps MK).

⁶⁷ Tenże, *Brak wiary u apostołów i uczniów*, [Konferencja bez daty], (rkps MK).

⁶⁸ Ks. S. Maśliński mówił też alumnom o nabożeństwie do Najświętszego Serca Pana Jezusa: „Kto głęboko wrośnie w N.S.J. wszystkimi korzeniami duszy swojej przez prawdziwe nabożeństwo do N.S.J., nie zginie, bo obiecał P.J. św. Małgorzacie Marii, że prawdziwych swoich czcicieli zapisze w Sercu Swoim, i już ich nie wymaże.” – [Medytacja bez tytułu z 5 II 1926], (rkps MK).

⁶⁷ „Kto więc w cierpieniach swoich nic więcej się nie nauczył, jak tylko prosić o wybawienie z nich, ten właściwie nie rozumiał zamiarów Bożych, ten stanął na połowie drogi.” – tenże, *Uwierzył sam i wszystkich dom jego*, [Konferencja bez daty], (rkps MK).

⁶⁸ Tenże, *Brak wiary u apostołów i uczniów...*; zob. tenże, *Kto z Boga jest, słów Bożych słucha*, [Konferencja na Niedzielę Wielkiego Postu bez daty], (rkps MK).

się to uwidocznic poprzez zachowanie jedności z doktryną katolicką oraz Najwyższym Urzędem Nauczycielskim⁶⁹.

Wiara jest więc początkiem oraz podstawą powołania i misji kapłańskiej, na niej zaś wznosi się nadzieja, która ukazuje człowiekowi to, co Bóg wyznaczył mu jako cel, a więc szczęśliwość nadprzyrodzoną – wieczną. Teologiczna cnota nadziei pozwala zawsze odróżniać to, co ziemskie, jako znikome i złudne, od tego, co Boskie i wieczne, jako prawdziwe dobro i szczęście⁷⁰. Jeśli cnota ta ma swe odniesienie do każdego chrześcijanina, to tym bardziej do kapłana, którego zadaniem jest nie tylko głosić światu prawdy eschatologiczne, ale powinien on sam żyć w ciągłej relacji do świata nadprzyrodzonego. Punkt ciężkości życia kapłańskiego powinien mieć zawsze odniesienie do tego, co Boże. Wymaga to długiej pracy nad sobą i współpracy z łaską uświęcającą, co jednak nie odbywa się bez poważnych trudności⁷¹.

Sledząc rozważania na temat cnót teologicznych: wiary, nadziei i miłości – w aspekcie chrześcijańskich przesłanek podstawowej formacji kapłańskiej – zatrzymamy się też wokół cnoty miłości. Wiara i nadzieja są chrześcijaninowi niezbędne, lecz same w sobie nie wystarczają. Ich pierwszym zadaniem jest prowadzenie człowieka do umiłowania Boga, a więc do życia cnotą miłości⁷². W życiu człowieka powołanego do kapłaństwa cnota ta nabiera szczególnego wymiaru miłości pasterskiej. Miłość ta ma swój początek w Bogu i ze strony powołanego jej przedmiotem winien być sam Bóg jako źródło miłości, a także każdy człowiek⁷³. Rozwój miłości pasterskiej jest też uwarunkowany stanem łączności kapłana z ludem⁷⁴.

Tak więc sam Bóg nakazuje, aby poznać Chrystusa, którego On posłał, by potem miłować tak jak Chrystus i dla Chrystusa (por. J 17,3)⁷⁵. Cytowany autor podaje, że miłość bliźniego jest sprawdzianem prawdziwej

⁶⁹ „Żyć z Kościołem, który ci podaje tę wiarę, który jest ci rękojmią wiary prawdziwej, uznaj go jako Chrystusa samego. [...] Prawda, że wiara sama nie wystarcza, muszą być i uczynki, czystość, miłość Boga i bliźniego, lecz to wszystko bez wiary niemożliwe. [...] Z wiary płynie nasza własna moc i nasze szczęście kapłańskie, odbierz księdzu wiarę, a staje się obłudnikiem albo odstępcą”. – S. M a ś l i ń s k i, *Brak wiary u apostołów i uczniów...*

⁷⁰ „Ta cnota nadziei, to nie coś oderwanego, odosobnionego w duszy naszej, lecz jak każda żywa cnota, jest ona siłą przenikającą całą naszą duszę, jest ona stałym kierunkiem wszystkiego, co się w nas dzieje. Jest ona [...] jakby instynktem rozróżniającym to, co ziemskie, od tego, co wieczne i Boskie, jako prawdziwe dobro i szczęście” – tenże, *Nadzieja*, [Konferencja bez daty], (rkps MK).

⁷¹ „Jakie są te trudności? Otóż wszystko to, co nas albo nęci i wabi, obiecując nam szczęście, i wszystko to, co nas przygnębia i zasmuca, obiecując duszy naszej pewną łatwość i chęć do nadziei. Co nas nęci i wabi – błyskotliwe szczęście tego świata, wygody i przyjemności, mienie, powodzenie, zaszczyty i wpływy. Bóg sam nas od tego uwalnia, jeżeli się głębiej nad tym zastanawiamy i po Bożemu na to patrzymy” – tamże.

⁷² Zob. S. M a ś l i ń s k i, *Caritas Dei...*

⁷³ Zob. tamże.

Cytowany autor poruszał tę sprawę także na podstawie: 1Kor 13,1–13; 1J 4,7–21 – zob. *Hymn miłości*, [Medytacja z 12 II 1926], (rkps MK).

⁷⁴ Zob. S. A d a m s k i, [List pasterski bez tytułu z 12 VII 1931], WDK 1931, nr 6/7, s. 59.

⁷⁵ Zob. S. M a ś l i ń s k i, *Serce Jezusa*, [Konferencja z 17 VI 1925], (rkps MK).

miłości do Boga, gdyż Bóg w bliźnich dał człowiekowi – a zwłaszcza powołanemu do kapłaństwa – swoich „[...] zastępców, abyśmy na nich dowiedli prawdziwości miłości naszej ku Bogu”⁷⁶. Przejawiać się to może w postawie służenia innym bez pytania o wdzięczność, w umiejętności wczucia się w położenie innych, wyrozumiałości i szczerzej życzliwości⁷⁷.

Powyższe rozważania na temat ludzkich i chrześcijańskich przesłanek formacji do kapłaństwa, dzięki ciągłej aktualności myśli cytowanego autora, możemy w pełni odnieść do rozwijającej się obecnie teologii kapłaństwa, która akcentuje, że ludzka osobowość kapłana ma być ukształtowana w taki sposób, aby stawał się on pomostem, a nie przeszkodą w spotkaniu człowieka z Jezusem Chrystusem (por. PDV 43). Nikt też nie może być dobrym kapłanem, jeżeli najpierw nie będzie prawdziwym chrześcijaninem, pełne zaś chrześcijaństwo zakłada ukształtowanie w sobie pełnego człowieka⁷⁸.

THEOLOGISCH-PASTORALE VORAUSSETZUNGEN DER GRUNDAUSBILDUNG ZUM PRIESTERTUM IM LICHT DER ANSCHAUUNGEN VON STANISLAUS MAŚLIŃSKI ALS REGENS DES SCHLESISCHEN PRIESTERSEMINARS IN KRAKAU

Z u s a m m e n f a s s u n g

Die unmittelbare Vorbereitung zum Priestertum geschieht seit dem Konzil von Trient in den Priesterseminaren. Heutzutage alle Teile dieser Vorbereitung werden beschrieben als Prozeß der Grundausbildung zum Priestertum, der zugleich ein der wichtigsten Elemente des religiösen Lebens jeder Diözese ist. Gemäß der Auffassung des 2. Vatikanischen Konzils in jedem Diözesanpriesterseminar sollen alle Formen der Grundausbildung zum Priestertum gerichtet werden nach dem Vorbild Jesu Christi, des Lehrers, Priesters und Hirten zu wahren Seelsorgern zu formen (vgl. *Optatam totius* 4).

⁷⁶ Tenże, *Miłość bliźniego*. [Konferencja bez daty]. (rkps MK).

Interesujące jest rozważanie o wypełnianiu przykazania miłości w kontekście cierpienia: „[...] część cierpień ludzkich pochodzi stąd, że człowiek upadły nie posiada prawdziwej miłości, stąd, że na świecie panoszy się samolubstwo, niewyrozumiałość, niezyczliwość, zazdrość, podejrzliwość, nienawiść i zemsta. [...] Jakżeż nie kochać Chrystusa? Jakżeż On nie miałby być pierwszą i ostatnią naszą myślą, słodkim przybytkiem serc naszych. Jego kochać to znaczy przejąć się Jego wola, spełniać ją dla Niego, bo On tak chce. Jego kochać, to znaczy kochać to i tych, co On kocha, cieszyć się tym, co Jemu drogie, patrzeć na świat, na ludzi, na wszystko Jego oczyma” – tamże.

⁷⁷ Zob. tamże.

W innym miejscu czytamy: „Jest to duch miłości usługującej [...]. To cecha uczniów Jego, to znak kapłanów, to duch naszego posłannictwa i bez tego ducha jesteśmy dalecy od tego ideału kapłańskiego, który nam Chrystus podaje” – S. M a ś l i ń s k i, [Medytacja z I III 1926]. (rkps MK).

⁷⁸ H. M u s z y ń s k i, *Istotne wymiary formacji kapłańskiej...*, s. 149.

In diesem Aufsatz, der die theologisch-seelsorgliche Voraussetzungen der Grundausbildung zum Priestertum behandelt, hat man benutzt als Quellenmaterial die Archivtexte, die die Seminarbildung in der Diözese Katowice betreffen. Sie stammen aus der Zeit der Bildung der administrativen Anfängen dieser Diözese und der Institution des Diözesanpriesterseminars (die Zwischenkriegszeit). Die Anschauungen in der Lehre des vieljährigen Regens des Schlesischen Priesterseminars in Krakau, Herrn S. Maśliński, sind tief in der Heiligen Schrift und in der traditionellen Lehre der Kirche verwurzelt.

Im ersten Teil des Aufsatzes wurde kurz die Theologie des Priestertums dargestellt, die vor dem Jahr 1939 die durch die Dokumente des Trienter Konzils geformte Gestalt gehabt hat. Die wesentlichen Formulierungen sagten, daß das Priestertum ontologisch mit dem einzigen Opfer Christi, das Er auf dem Altar des Kreuzes dargebracht hat, verbunden ist. Dank diesem Opfer wurden den Aposteln die Würde und Sendung der Priester des neuen und ewigen Bundes verliehen. Aus dieser Verbundenheit stammt die Mission und priesterliche Sendung jedes durch Jesus Christus Berufenen. Es ist die Mission des Dieners und Spenders der Eucharistie, des Dieners der Vergebung und der Versöhnung und des die Wahrheit und Liebe verkündigenden Apostels, d. h. die Mission des irdischen Mittlers zwischen Gott und Menschen.

Die folgenden Betrachtungen zeigen die fundamentalen priesterlichen Dimensionen, d. h. trinitarische, christologische und eklesiale Zusammenhänge. Priester „aus dem Volk und für das Volk“ – das ist der letzte Punkt dieses Teiles des Aufsatzes.

Im zweiten Teil des Aufsatzes hat man die Aufmerksamkeit auf die menschlichen und christlichen Voraussetzungen der Grundausbildung zum Priestertum gerichtet. Das Bewußtsein der menschlichen und christlichen Voraussetzungen der Ausbildung, die in der annehmenden die ganze Wahrheit vom ständig sich entwickelnden Menschen Anthropologie verwurzelt sind, ist besonders wichtig wegen derer, zu denen der sich auf die Priesterweihe Vorbereitende gesandt wird. Nicht ohne Bedeutung ist hier die Zeit der Präformation an allen Lebensstapen des künftigen Priesteramtskandidaten.

Die Betrachtungen zum Thema der menschlichen und christlichen Voraussetzungen der Ausbildung zum Priestertum, dank der ständigen Aktualität der Gedanken des im Aufsatz zitierten Verfassers, kann man in der ganzen Fülle verknüpfen mit der sich jetzt entwickelnden Theologie des Priestertums, die betont, daß die menschliche Persönlichkeit des Priesters in dieser Weise geformt werden soll, damit er zur Brücke und nicht zum Hindernis in der Begegnung des Menschen mit Jesus Christus wird (vgl. PDV 43). Niemand kann ein guter Priester werden, wenn er zuerst nicht ein wahrer Christ sein wird, das volle Christensein verlangt die Bildung des vollkommenen Menschen.